

Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 23 (667) 12 czerwca 2016 r.

Zespół „Perelki”

I miejsce w XIV Festiwalu Piosenki Religijnej 2016.



Wręczenie nagród na scenie Rynku w Sanoku, fot. Ks. Tomasz Grzywna

Przyznać się do grzechu – największe bohaterstwo

Niedawno oglądałem polski film z 2015 roku, w reżyserii Jacka Lusiąskiego, o francuskim tytule: „Carte blanche”. Opowiada on o nauczycielu liceum w Lublinie (gra go Andrzej Chyra), który na skutek nieuleczalnej choroby, powoli, ale nieodwracalnie, traci wzrok. Jest od wspaniałym pedagogiem, ofiarnie pomaga trudnej młodzieży, ale jest mu bardzo trudno pogodzić się ze swoją chorobą. Wobec wszystkich: przełożonych, uczniów, a nawet narzeczonej, udaje, że wszystko z nim jest w porządku. W obawie o pracę, ale też o relacje z innymi, nikomu nie mówi o chorobie (z wyjątkiem najlepszego przyjaciela). Nie może przełamać się, aby stanąć w prawdzie, próbuje wszystkich sposobów, aby przekonać spotykane w życiu osoby, że nie ma żadnego problemu z jego wzrokiem. Dopiero coraz większe kłopoty życiowe, a szczególnie odejście kochanej kobiety, z którą już

zaplanowali ślub (stało się to, gdy powiedział jej prawdę), sprawia, że musi przyznać się do wszystkiego. Okazuje się, że nie zostanie sam, że przy pomocy przyjaciół i dobrych ludzi, będzie mógł przygotować się do dalszego życia i pracy, już w sytuacji utraty zmysłu wzroku.

Po obejrzeniu tego filmu pomyślałem sobie, że podobny dramat przeżywa każdy człowiek, który traci wartości duchowe i odchodzi od Boga. Jakże trudno jest nam wszystkim przyznać się do grzechu! Jakże trudno jest nam pogodzić się z tym, że popełniliśmy zło, a jeszcze trudniej wtedy, gdy sumienie mówi, że trzeba zło naprawić, albo stracić coś przyjemnego lub zrewać z nałogiem. Wtedy człowiek najczęściej oszukuje siebie i innych, wmawiając sobie, że to nic takiego, że „nic złego nie robię”, że „wszystko jest ok”. Jak trudno jest stanąć w prawdzie, przyznać się do winy, przeprosić Boga

i ludzi, zmienić swoje nastawienie. Co ze mną wtedy będzie? Jak będę żyć? Z czego się utrzymam? Kto mnie wtedy będzie wspierać? Te pytania są największą przeszkodą w nawróceniu i powrocie do Boga.

Dzisiejsze słowo Boże mówi o tym samym – o tej trudności, ale i o bohaterstwie przyznania się do wielkiego grzechu. Król Dawid był długo zaślepiony swoim postępowaniem, dla pięknej Batszeby popełnił wielkie niegodziwości – kłamał, cudzołożył, posłał na śmierć jej męża, zacierał ślady. Ale wskutek odważnego nauczania proroka Natana, odezwało się w nim sumienie. „Zgrzeszyłem wobec Pana” (2 Sm 12, 13). „Pan odpuszcza twój grzech” – odpowiada wtedy prorok. Najtrudniejszy moment to przyznać się do winy, a potem już jest dużo łatwiej. Dawid, mimo tego i innych grzechów, zapisał się dobrze w dziejach Izraela.



W N U M E R Z E	Zbierzcie pozostałe ułamki.....	2	Dzień Dziecka i Rodziny.....	10
	Życzenia	3	Paschalny Dzień Wspólnoty Ruchu Światło-Życie....	12
	Eucharystia	4	XIV Festiwal Piosenki Religijnej.....	14
	Grabownica: 45-lecie kapłaństwa ks. Jachowicza....	6	LECTIO DIVINA.....	18
	„... więcej do życia i ludzi...”.....	9	Ogłoszenia i intencje.....	20

W Ewangelii spotykamy cudzołożnicę, która w domu faryzeusza Szymona, obmywa nogi Jezusowi w czasie uczty (Łk 7, 37-38). To bezsłowne przyznanie się do winy jest powodem zgorzzenia, ale Pan Jezus pochwała jej czyn i odpuszcza grzechy (Łk 7,48). Wypowiada też znamienne słowa: „*Odpuszczone są jej liczne grzechy, bo bardzo umiłowała. A ten, komu mało się odpuszcza, mało miłuje*” (Łk 7,47).

A mnie - Bóg mało czy dużo odpuścił? Czy jestem wielkim grzesznikiem czy też świętoszkiem, który nie potrzebuje przebaczenia? Zauważmy, że im większy święty, tym bardziej czuje się grzesznikiem. Z kolei pyszałek i bufon widzi grzechy tylko u innych,

nie u siebie. Najpierw musimy przyznać się do swoich win, i za nie przeprosić – i to jest najtrudniejsze. Dlaczego jest tak mało ludzi podobnych do Dawida, którzy potrafią publicznie przyznać się do świństw, donosów, oszczerstw, wyrządzenia krzywd, kradzieży, do błędnego życia, a tak wiele zadufanych w sobie, którzy twierdzą, że nie potrzebują Boga i nawrócenia? Dlaczego tak wielu było donosicieli za pieniądze w poprzednim systemie (a pewnie i teraz nie jest lepiej), a tak niewielu przyznało się do winy i przeprosiło? Dlaczego w więzieniach siedzą sami niewinni? Bo najtrudniej jest przyznać się do grzechu i obmyć płaczem łez serca skrzywdzonych lu-

dzi i stopy cierpiącego Jezusa.

Nie popełnijmy błędu faryzeuszy i (w pewnym sensie) nauczyciela tracącego wzrok. Nie uciekajmy od problemów, ucinajmy korzenie grzechu jeszcze wtedy, gdy jest mały. Nie traćmy, na własne życzenie, wzroku duszy. Lepiej zmierzyć się z problemem od razu, niż odkładać wszystko na później, na kiedyś. Lepiej pokutować i przeproszać od razu, gdy grzech jest małym chwastem, niż gdy grzech będzie potężnym drzewem. Lepiej być małym bohaterem od razu, niż nie być bohaterem nigdy i nigdy nie przyjąć miłosierdzia Boga, które jest przecież bez granic.

Ks. Tomasz Grzywina

Z okazji 5. rocznicy święceń kapłańskich życzymy Ci księżu Łukaszu wszelkich łask Bożych i sił potrzebnych w pracy duszpasterskiej, byś przez kapłańskie ręce niósł ludziom Jezusa. Życzymy dużo zdrowia, radości i pięknych owoców pracy kapłańskiej. Niech zawsze towarzyszy Ci łaska Boża. Polecamy Cię nieustannej opiece Maryi Panny!

Liturgiczna Służba Ołtarza oraz Ruch Światło-Życie



Eucharystia

„Zróbcie Mu miejsce”

Jan Paweł II mówił kiedyś: „... jesteście szafarzami tajemnicy: największej i najświętszej”. Apelował do wszystkich kapłanów: „Bracia! Pomyślcie, na coś się odważyli w dniu naszych święceń. Pomyślcie, czegośmy dostąpili. Pomyślcie, co nam Pan uczynił i stale czyni! Jak dobry jest Pan!”.

Znakomitym przedziwem medytacji nad Eucharystią jest wspomniana encyklika Jana Pawła II *ECCLESIA DE EUCHARISTIA*. Wśród sześciu rozdziałów jest pierwszy zatytułowany *TAJEMNICA WIARY*. Owa Tajemnica zawarta jest w tajemnicy miłosierdzia i miłości, poprzez którą Chrystus umiłował nas „do końca” (por. J 13,1). Ta miłość to Ofiara stale się uobecnia-

jąca przez ręce konsekrowanego szafarza. To stałe uobecnianie w czasie ofiary Krzyża. Eucharystia ma swój głęboki związek z Ofiarą złożoną przez Jezusa na Golgocie. Jest to dar miłości skierowany do każdego z nas, każdemu z nas stale okazywany. Jest to także przejaw posłuszeństwa woli Ojca aż do ostatniego tchnienia. Żywy i zmartwychwstały Chrystus w Eucharystii daje nam siebie jako „chleb żywy” (J 6,51). Dzieje się to przez przeistoczenie. Pisze Ojciec Święty:

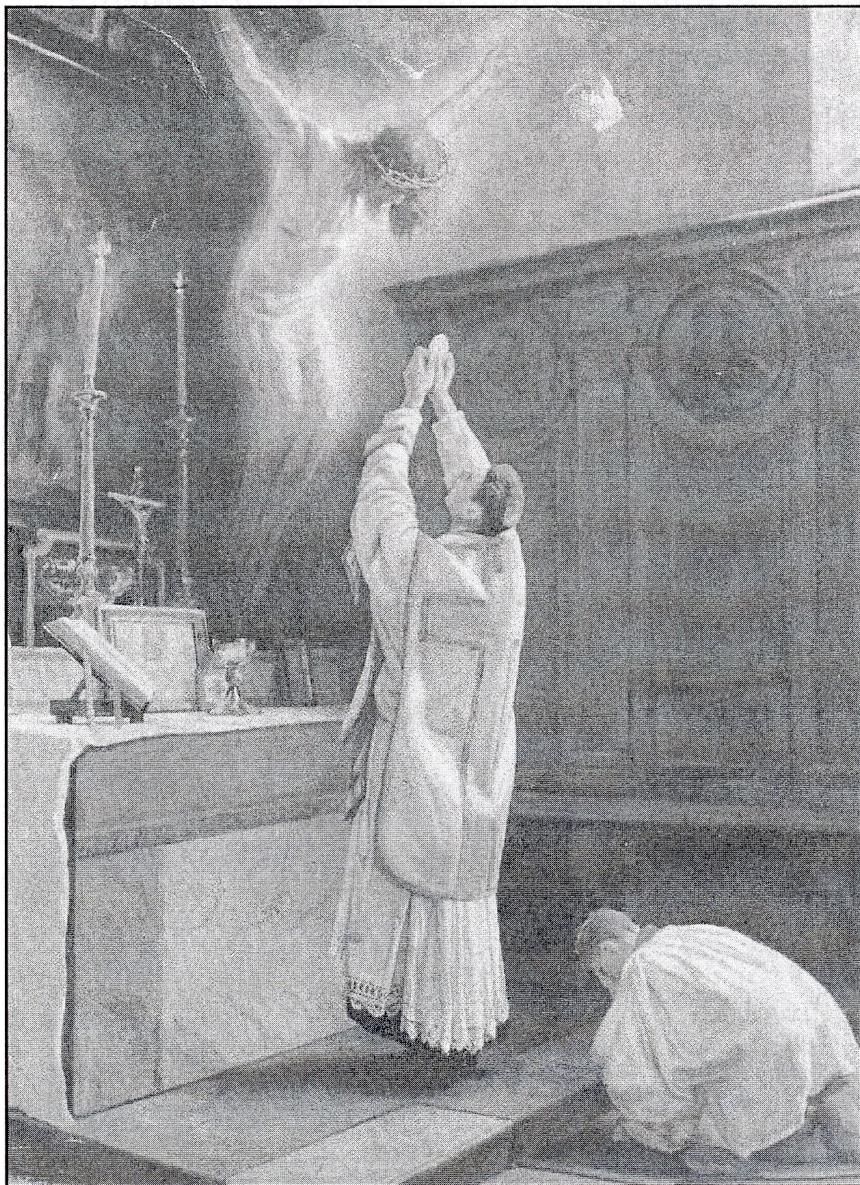
„Rzeczywiście, Eucharystia jest *mysterium fidei*, tajemnicą, która przetrasta nasze myśli i może być przyjęta tylko w wierze, jak często przypominają katechezy patrystyczne o tym Boskim Sakramencie. „Nie dostrzegaj

– zachęca św. Cyryl Jerozolimski – w chlebie i winie prostych i naturalnych elementów, ponieważ Pan sam wyraźnie powiedział, że są Jego Ciałem i Jego Krwią; potwierdza to wiara, chociaż zmysły sugerują coś innego” (n.15).

Jan Paweł II zachęca do wnikliwego przeżywania wiary Kościoła w tę Tajemnicę tajemnic. Powołuje się na słowa Pawła VI wypowiedziane w „Uroczystym wyznaniu wiary”: „Kaźde tłumaczenie teologiczne, które w jakiś sposób chciałoby przeniknąć tę tajemnicę, aby było w zgodzie z wiarą katolicką, musi przyjąć, że po przeistoczeniu, w obiektywnej rzeczywistości, niezależnie od naszego ducha, chleb i wino przestały istnieć, tak że od tego momentu stały się czcigodnym Ciałem i Krwią Pana Jezusa, które rzeczywiście mamy przed sobą pod sakramentalnymi postaciami chleba i wina” (n. 15).

Trzeba także podkreślić, że Eucharystia to także prawdziwa uczta, na której Chrystus daje nam siebie jako pokarm. Kiedy Pan Jezus zapowiedział to w synagodze w Kafarnaum, słuchacze byli zdumieni, a nawet zbulwersowani. Chrystus nie ustępuje ze swojego stanowiska, ale mówi: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie jedli Ciała Syna Człowieczego ani pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie” (J 6,53). Nie chodzi tu o pokarm w sensie metaforycznym, ale rzeczywistym: „Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem” (J 6,55).

Eucharystia kieruje nas ku ostatecznemu celowi naszego życia. Po przeistoczeniu wypowiadamy słowa: „oczekujemy Twego przyjścia w chwale”. Eucharystia kieruje nas ku pełni radości eschatycznej, do celu ostatecznego. Jest antycypacją Raju, szczęścia niczym niezmaconego. Jest przedsmakiem przyszłej pełni jaka jest przygotowana dla każdego z nas. W Eucharystii otrzymujemy także gwarancję naszego zmartwychwstania, jeśli spożywamy Ciało Chrystusa. Św. Ignacy Antiocheński określa Chleb eucharystyczny jako „lekarstwo



nieśmiertelności, antidotum na śmierć” (n. 18).

Przez Eucharystię wyraża się i wzmacnia nasza łączność z Kościołem zbawionym w niebie, a więc z Maryją, Matką naszego Pana, z Aniołami, z Apostołami, Męczennikami i ogromną rzeszą zbawionych. Sprawowanie liturgii Eucharystii jest antycypacją i uczestnictwem w liturgii niebiańskiej, z Barankiem zasiadającym na tronie.

Mając przed oczyma, a raczej rozważając tę wielką Tajemnicę naszej wiary, rodzi się w nas pragnienie doskonalszego spełniania naszych codziennych obowiązków, bo to kieruje naszą uwagę ku „nowemu niebu” i „nowej ziemi” (por. Ap 21,1). Jan Paweł II zachęca kapłanów, aby ta świadomość pobudzała nas, kapłanów, do większej odpowiedzialności za doczesność. Apeluje, aby „nie zaniedbywać obowiązków przynależnych mieszkańcom tej ziemi. Ich zadaniem jest przyczyniać się, kierując się światłem Ewangelii, do budowania świata na miarę człowieka i odpowiadającego we wszystkim zamysłowi Boga” (n. 20). Apeluje o umiejętność i włączanie się w przemianę świata zgodnie z duchem Ewangelii.

W naszej historii diecezjalnej znajdziemy wiele przykładów kapłańskich, którzy z wielką czcią, pobożnością i wiarą sprawowali Eucharystię. Najwięksi to św. Józef Sebastian Pelczar, biskup oraz bł. ks. Jan Wojciech Balicki czy bł. ks. Bronisław Markiewicz. Tę wielką trójkę kapłanów można zaliczyć do grona duchownych żyjących Eucharystią, gdyż każdy z nich był gorącym czcicielem i adoratorem Najświętszego Sakramentu.

Ks. Markiewicz istotę kapłaństwa widział w sprawowaniu Eucharystii. Dla niego Msza święta była „centrum życia”, „najwyższą czynnością”, a sprawowanie jej dopuszczeniem do najwyższej godności. Wypowiada swoje „biada” pod adresem tych kapłanów, którzy przedkładają jakiegokolwiek wartości ponad Mszę świętą. Jej sprawowanie, które określa „świętą czynnością”, stawia na pierwszym miejscu. Przedłużeniem Ofiary eucharystycznej było dla niego dziękczynienie odprowadzane po Mszy świętej i przedłużane jako adoracja przed Najświętszym Sakramentem w ciągu dnia. Za papieżem Benedyktem XIV Mszę



świętą uważał za „ofiara ciała i krwi Chrystusa pod postaciami chleba i wina, dokonywanego przez prawowitego szafarza Bożego”. Sprawując Ofiarę Eucharystii kładł wielki nacisk na zachowywanie rubrycellii czyli dokładnych przepisów liturgicznych.

W tym miejscu należałoby choć kilkoma zdaniem powrócić do encykliki ECCLESIA DE EUCHARISTIA, gdzie Ojciec Święty obok blasków związanych z celebracją eucharystyczną zauważa także cienie i z bólem serca je wskazuje. Boleje nad znikaniem adoracji eucharystycznej oraz zauważa niepokojące „nadużycia powodujące zaciemnienie prawidłowej wiary i nauczania katolickiego odnośnie do tego przedziwnego Sakramentu” (n. 10). Msza święta nie może być traktowana tylko w wymiarach braterskiego spotkania, gdzie nawet nie bierze udziału kapłan. To już wyraźne nadużycie. Kapłaństwa nie można zredukować tylko do głoszenia orędzia zbawczego, jak to czasem się dzieje podczas spotkań ekumenicznych. Ocena Jana Pawła II jest jednoznaczna: „Eucharystia jest zbyt wielkim da-

rem, ażeby można było tolerować dwuznaczności i umniejszenia”. Jest to jednocześnie wskazówka skierowana do każdego z nas, kapłanów, aby wiernie zachowywać wskazania do Mszału Rzymskiego, aby trzymać się „zdrowej nauki Kościoła”. Kościół bardzo dokładnie określa jak sprawować Eucharystię. Zachęcam wszystkich wiernych do wczytywania się w „Nowe ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego”, które jasno określa i uściśla zasady celebracji. Sięgajmy też po wspomnianą encyklikę.

Niech te rozważania dotyczące Eucharystii pojmowanej jako Ofiara – Pokarm (Uczta) – Obecność, wzbudzą w każdym z nas głęboką cześć i wiarę w obecność Pana Jezusa pod postaciami Chleba i Wina, niech zachęcą do częstszego nawiedzania Najświętszego Sakramentu, szczególnie teraz, kiedy przeżywamy Rok Kapłański ze św. Janem Vianneyem, a także niech zachęcą do częstszego przystępowania do Komunii świętej.

C.d.n.
ks. Andrzej Skiba

10 Niedziela zwykła, Rok C

(1 Krl 17,17-24; Ps 30; Ga 1,11-19; Łk 7,11-17;)

Grabownica: 45-lecie kapłaństwa ks. Stanisława Jachowicza

W I czytaniu ukazana jest postać proroka Eliasza, który wskrzesza dziecko biednej wdowy. Uradowana mówi: „Teraz już wiem, że naprawdę jesteś mężem Bożym i słowo Pana w twoich ustach jest prawdą”. Możemy zadać sobie nieco trudu i zapytać: kim jest Eliasz? W księdze Mądrości Syracha, w tekście biblijnym poświęconym „pochwale ojców”, znajduje się także pochwała proroka Eliasza, którego mędrzec, autor Księgi, określa krótko, ale dobitnie: „**Następnie powstał Eliasz, prorok jak ogień, a słowo jego płonęło jak pochodnia**” (48,1).

Kim w rzeczywistości był Eliasz? On sam o sobie daje świadectwo: „Żarliwością rozpałem się o chwałę Pana, Boga Zastępów, gdyż Izraelici opuścili Twoje przymierze, rozwalili Twoje ołtarze i Twoich proroków zabili mieczem. Tak że ja sam tylko zostałem, a oni godzą jeszcze i na moje życie” (1 Krl 19,10.14).

Z zacytowanych na początku słów o proroku Eliaszu wynika, że powinnością proroka – kapłana jest troska o chwałę Bożą. Eliasz był prorokiem pełnym żarliwości, nieugiętym w szerzeniu wiary w jedynego Boga.

Podobną postawę zajął św. Paweł, zwany Apostołem Narodów. Na początku dzisiejszego II czytania składa oświadczenie: „Oświadczam wam, bracia, że głoszona przeze mnie Ewangelia nie jest wymysłem ludzkim. Nie otrzymałem jej bowiem ani nie nauczyłem się od jakiegoś człowieka, lecz objawił mi ją Jezus Chrystus”. Za św. Pawłem stoi autorytet samego Boga – Jezusa Chrystusa. Podziw budzi to, co Paweł mówi o sobie. Pan powołał go mimo tego, że „**z niezwykłą gorliwością zwalczał Kościół Boży i usiłował go zniszczyć**”.

Przenieśmy to w nasze czasy. Dziś bowiem obchodzimy **45-lecie święceń kapłańskich ks. proboszcza, dziekana i prałata, Stanisława Jachowicza**.

W czym Ksiądz Jubilat jest podobny do proroka Eliasza i Apostoła Pawła?

Ks. Stanisław przez 45 lat zabiegał o szerzenie chwały Bożej. Czyni to niezmordowanie. Będąc w seminarium poznawał tajniki słowa Bożego. Czynił to pod okiem tak wytrawnych biblistów, jak księży profesorowie: Tadeusz Szczurek, Piotr Federkiewicz i Stanisław Potocki. Dziś już nie żyją. Tam wykuwał się jego rys biblijny, bowiem kapłan musi *rozkołysać* w swoim sercu słowo Boże. Musi je polubić, pokochać, aby z mocą je przekazywać.

Księżę Stanisławie!

Przez 45 lat pracowałeś na wielu Bożych poletkach, zagonach. Orałeś gleby ludzkich serc, siałeś słowo Boże na kazaniach, na katechizacji, podczas głoszonych rekolekcji. Bóg jeden wie, jakie plony przyniosła ta siejba. Pracowałeś w Owczarni Chrystusowej, w Bożej Winnicy w takich parafiach, jak: Trzeboś, Osobnica, Polańczyk, Dobrzechów, Jasionów, Ustrzyki Dolne, kościół pw. Matki Bożej Królowej Polski, Wólka Pełkińska, gdzie pracowałeś najdłużej, bo aż 22 lata i Grabownica. W tym okresie czasu zakosztowałeś i doświadczyłeś różnych sytuacji życiowych. Wiesz, co to znaczy uczyć w prowizorycznych salkach katechetycznych, niekiedy po domach prywatnych, czasem nieopalanych, małych, ciasnych, czasem w zakrystii. Wiesz, co to znaczy dojeżdżać do kościołów filialnych, kiedy były srogie zimy, gołoledź, a w salkach katechetycznych dzieci czekały, więc trzeba było pojechać. Ileż trzeba było mieć zaparcia, siły woli, aby wypełnić zadania powierzone Ci przez ks. bp. Ignacego Tokarczuka.

Czasy początków Twojego kapłaństwa do łatwych nie należały. Były to czasy ideologii komunistycznej, czasy budowania socjalizmu. Był to czas walki z Kościołem, o czym niejednokrotnie mówił nam ks. bp Ignacy To-

karczuk, uwrażliwił nas, a co najważniejsze sami doświadczyliśmy tego. Ileż dzieci potajemnie przystąpiło do I spowiedzi i Komunii świętej? Ile par małżeńskich po kryjomu zawarło sakramentalny związek małżeński? Ile powstało kościołów bez pozwolenia? Ile kar płacili wierni za brak pozwolenia, którego władza nie udzielała! Po drogach i ulicach nie wolno było organizować procesji kościelnych! Nie było rozwiniętej prasy katolickiej, bo rzekomo nie było papieru na druk! Pracownicy Służby Bezpieczeństwa po kryjomu nagrywali kazania księży, aby potem oskarżać ich o nieposłuszeństwo władzy ludowej. Był to system zastraszania, budzenia lęku i niepewności o jutro. W tym okresie czasu zginęło kilku księży *z rąk nieznanymi sprawców*, jak mawiano. Choć wszyscy wiedzieli z czyjej inspiracji ginęli tacy księży, jak: Suchowolec, Zych, Niedzielak czy najbardziej znany bł. ks. Jerzy Popiełuszko. Tu przynajmniej wiadomo, kto dokonał tej zbrodni. Na tych przykładach sprawdza się to co zapisał św. Paweł w tym fragmencie swojego Listu, który przed chwilą został odczytany. Szawel „**z niezwykłą żarliwością zwalczał Kościół Boży i usiłował go zniszczyć**”. Czy dziś nie brakuje takich sytuacji? Dziś, bardziej chyba niż kiedykolwiek wcześniej, giną chrześcijanie!

Być kapłanem, to mieć odwagę, aby przeciwstawić się różnego rodzaju prądom, które starają się zmyć Kościół święty z powierzchni ziemi, usunąć Chrystusa ze świadomości ludzkiej, zniszczyć przez szerzenie niewiary, niemoralności, przez pogardę i ośmieszanie tego, co jest święte i wielkie czy ważne dla chrześcijan. Według współczesnych ideologów trzeba odebrać się od korzeni chrześcijańskich, trzeba „wygnać Chrystusa” z dusz ludzkich, podciąć korzenie cywilizacji łańskiejskiej. Dziś lansuje się hasło: „żyj tak, jakby Boga nie było!” Przestrze-

gał przed tym św. Jan Paweł II. Ileż zła wyrządza już w tej chwili ideologia gender czy też tzw. poprawność polityczna. Coraz szersze kręgi zatacza „cywilizacja śmierci”, choć ostatnio coraz więcej do powiedzenia ma „cywilizacja życia”.

Temu wszystkiemu trzeba się przeciwstawiać. Temu wszystkiemu kapłan musi stawić czoła, narażając się na kpiny, szyderstwa, bo to średniowiecze, bo to zacofanie, bo przez to odstawiamy od Europy! Czasy Szawła trwają nadal!

Tak czy inaczej, w takiej czy innej sytuacji, trzeba trwać na Bożym posterunku. Przykładem wierności, choćby w więzieniu, jest Stefan kardynał Wyszyński, który w „Zapiskach więziennych”, napisał, dając świadectwo swojego życia: „Sprawuję swoje posłannictwo kapłańskie. Nędza moja nie przeszkadza mi – dla Bożego miłosierdzia – usłużyć ludziom dobrami, które świat ma najcenniejsze. Tak szedł Chrystus, wzgarda pospółstwa – aż po dzień dzisiejszy. Obszarpany, pobity, ubrudzony błotem ulicznym, oplwany. A jednak to On zbawił świat. I zbawił go, choć świat natrzasał się ze

swego Zbawcy. Jak te dwie drogi idą blisko siebie! Nieudolność moją dźwiga łaska sakramentalna, nieudolność Jezusa dźwiga Bóstwo jego... Niech się świat śmieje, byle dzieło zbawienia było wykonane”¹.

Jak wielką rolę odgrywa kapłan we wspólnocie wiernych świadczą wypowiedzi papieży. Bardzo dużo na ten temat mówił i pisał św. Jan Paweł II, który każdego roku swego pontyfikatu z okazji Wielkiego Czwartku pisał listy do kapłanów. W jednym z nich jako przykład postawił św. Jana Wianne’a. Podobnie czynił to Benedykt XVI przywołując postać tego świętego proboszcza z Ars. Mówił, że „dobry proboszcz z Ars. Mówił, że „dobry Bóg może dać parafii, i jednym z najcenniejszych darów Bożego miłosierdzia. „Gdybyśmy dobrze zrozumieli, kim jest kapłan na ziemi – mówił proboszcz z Ars – umarlibyśmy, nie z przerażenia, lecz z miłości... Bez kapłana śmierć i męka Naszego Pana nie zdałyby się na nic. To kapłan prowadzi dalej dzieło odkupienia na ziemi... Co poczęlibyśmy z domem pełnym złota, gdyby nikt nam nie otworzył jego

drzwi? Kapłan ma klucze do skarbów niebieskich: to on otwiera bramę, on jest ekonomem dobrego Boga, zarządcą Jego dóbr... Zostawcie parafię na dwadzieścia lat bez kapłana, a będą czcić w niej zwierzęta... Kapłan nie jest kapłanem dla siebie, jest nim dla was”².

Od kapłana wiele zależy „temperatura” życia parafialnego. Ksiądz Stanisław bardzo dużo czasu i sił poświęcił, aby w Wólce Pełkińskiej wybudować kościół parafialny, dom parafialny, a tu, w Grabownicy, włożył tyle troski w upiększanie tego kościoła, który dziś wygląda dostojnie, stojąc na tej górze widocznej z daleka. Wiodą do niego długie granitowe schody, u końca których znajduje się grotta, gdzie stoi i czuwa nad całą parafią Matka Boża. Wewnątrz kościoła nowa posadzka, nowe ławki, pięknie odnowiony ołtarz główny ze św. Mikołajem, kamienny ołtarz i ambonka, przy których każdego dnia jest odprawiana Msza święta, która jest sensem powołania i życia kapłańskiego. To dzieło ks. Stanisława i tych wszystkich, którzy tu pracowali czy też składali ofiary.



Księżę Stanisławie! Wiemy jak zabiegałeś o piękno tego kościoła, o stan naczyń liturgicznych, jak kielichy czy monstrancja. Czytam w jednym z modlitewników:

„Czy mógłbyś spokojnie patrzeć na porozbijane posągi, uszkodzone obrazy, pobrudzone ściany, zaśmieconą podłogę?

Czy zniósłbyś, żeby mój ołtarz (...) tron twojego Króla, miejsce, gdzie niewinny Baranek siebie składa w ofierze za ciebie, stał brudny i okryty szmatami?

Czy nie raziłyby cię naczynia liturgiczne niezbyt czyste, pokryte kurzem, dotknięte rdzą?

Niech się zarumienią i okryją wstydem ci, którzy przez swoje niedbalstwo doprowadzają do takiego stanu rzeczy”³.

Odpowiedź może być tylko pozytywna: wszędzie widać Twoją troskę o cały kościół, jego wnętrze, sprawowanie liturgii, całe obejście wokół kościoła. Nie musisz się wstydzić, kiedy przyjdzie następca.

Będąc w tutejszej parafii wprowadziłeś nabożeństwo do Matki Bożej Fatimskiej, które szczególnie od maja do października, gromadzi rzesze wiernych. I można powiedzieć o Maryi, że tu wysławiają Ją zapraszani kaznodzieje, tu płyną słowa zachęty do pokuty i nawrócenia, tu padają słowa o bogactwie Bożego miłosierdzia.

Do Ciebie, Księżę Stanisławie, można zastosować te słowa: „wszędzie rozszerzaj cześć Maryi (...). Wszędzie Ją wysławiaj, głoś wszędzie Jej chwałę, wszędzie, na ile tylko możesz, zalecaj nabożeństwo do Niej. Błogosławiony kapłan, który sam będąc sługą Maryi, gromadzi i pomnaża Jej sługi! Błogosławiony lud, który odaje Jej cześć”⁴.

„Chcąc, by twoje wysiłki nie poszły na marne, zaszczepiaj w (...) młodych duszach miłość i cześć dla naszej Pani Maryi, Matki Bożej. Naucz ich, niech skoro tylko obudzą się rano ze snu, swoje myśli, serce, oczy, ręce i siebie samych, ofiarują i polecą teście Dziewicy, Bożej Matce. I niech to oddanie się powtórzy, kiedy kłaść się będą do snu.

Im żywsza zaś będzie ta pobożność i cześć maryjna, tym skuteczniej wpłynie na ich postępowanie”⁵.

Księżę Stanisławie, Jubilacie!

Przez całe lata swojego pobytu

w Grabownicy czyniłeś to z oddaniem. Maryja, Matka kapłanów, z pewnością raduje się taką czcią i uznaniem Twoich parafian, którzy tu przychodzą, bo idą do swojej Matki, idą po pocieszenie w trudnych chwilach swojego życia, idą po pokrzepienie w trudach codzienności, idą, przychodzą, bo mają tu Matkę miłosierdzia.

Dziś, Księżę Prałacie, możesz cieszyć się owocami swojej pracy. A zrobiłeś wiele dla tutejszej parafii. W setną rocznicę wybudowania tego kościoła mówiłem o tym. Dziś jednak przypomnę.

Ks. Stanisław Jachowicz jako proboszcz tutejszej parafii od roku 2004. Czytam w książce poświęconej Grabownicy: „Priorytetem dla niego, od pierwszych chwil kierowania parafią, stało się dokończenie rozpoczętego przez poprzednika remontu kościoła oraz wzbogacenie wystroju świątyni. Przede wszystkim ukończono restaurowanie polichromii, ołtarzy i urządzenie wnętrza. Zainstalowano centralne ogrzewanie i nowe nagłośnienie. Wielkich nakładów pieniężnych wymagał remont organów. W kościele zostały wymienione okna i drzwi, odnowiono dwa witraże, zakończono również osuszanie budowli. Nie przestając na „przedsięwzięciach materialnych”, ksiądz Jachowicz dba o życie duchowe swych parafian. Niezwykle podniosły i emocjonalny wymiar miała uroczystość „Światełko dla Papieża”, która odbyła się 7 kwietnia 2005 roku – tuż po śmierci Jana Pawła II. Oprócz Akcji Katolickiej organizatorami uroczystości byli: dyrekcja, nauczyciele i uczniowie Zespołu Szkół w Grabownicy Starzeńskiej, ksiądz Stanisław Jachowicz, a także kapela ludowa „Graboszczanie”, Ochotnicza Straż Pożarna i Koło Gospodyń Wiejskich. Wyjątkową oprawę miała uroczystość 13 maja 2007 roku, kiedy to odbyło się poświęcenie sprowadzonej z Fatimy figury Matki Bożej Fatimskiej. Nałożenia korony dokonał arcybiskup Józef Michalik. Od tego dnia odprawiane w każdą pierwszą sobotę miesiąca nabożeństwa fatimskie nabrały wyjątkowo uroczystego charakteru, a głównym ich punktem stała się procesja z cudowną figurą. W czasie procesji odmawiana jest częśćka różańca, wzbogacana o odczytywanie rozważania. Należy podkreślić, że w parafii

działa obecnie 31 Róż Żywego Różańca”⁶. To można wyczytać w książce „**Grabownica Starzeńska. Kartki z dziejów wsi**”. Pamiętamy, jak 3 i 4 czerwca 2014 roku, odbyło się nawiedzenie figury Św. Michała Archanioła z Góry Gargano, we Włoszech, jak ta uroczystość zgromadziła wielkie rzesze wiernych.

Księżę Stanisławie, dziekanie tutejszego dekanatu! Ksiądz arcybiskup Józef Michalik widząc Twoją pracę, trud związany tak z budową świątyni w Wólce Pełkińskiej oraz innych budowli, jak i wielkich staraniach renowacyjnych i duszpasterskich w tej parafii, mianował Cię prałatem Brzozowskiej Kapituły Kolegiackiej.

O odchodzisz na emeryturę, ale nie przestajesz przecież pełnić obowiązków kapłańskich. Zostajesz tu, w swojej parafii, aby w miarę swoich możliwości i potrzeb, udzielać się duszpastersko, tak w parafii, jak i w dekanacie. Ze swej strony dziękuję Ci za Twoją dyspozycyjność do pracy dla dobra Ludu Bożego.

Zakończę tak nieco, po dziecinnemu, ale z życzliwością i serdecznością:

*„Dzisiaj słówka już nie chwycą
Bo z nich pustka, frazes wieje.
Dziś się tylko czyni liczą,
Tylko one piszą dzieje!”*⁷

A czynów dobrych i wielkich, w ciągu Twojego życia nazbierało się wiele. Dziękuj za nie Panu Bogu i Matce Najświętszej z całego swego serca.

Ks. Andrzej Skiba

¹ Stefan kardynał Wyszyński, Zapiski więziennicze, Editions du Dialogue, Societe Deditons Internationales, Paris 1982, s. 58.

² Cyt. za: T. Borutka ks., Refleksja nad kapłaństwem w świetle nauczania Kościoła, Wydawnictwo WAM, Kraków 2009, s. 61.

³ K. Arvisenet, Przewodnik kapłański. O czym powinien pamiętać kapłan w swoim życiu i posłudze, przekład ks. Stanisław Strzelecki, Wydawnictwo Bernardinum, Pelplin 2009, s. 314.

⁴ Tamże, s. 155.

⁵ Tamże, s. 333.

⁶ Tamże, s. 133 n.

⁷ Z. Traskowski, Wydawnictwo JEDNOŚĆ, Kielce 2003, s. 572.

„... więcej do życia i ludzi, ale bez kompromisów i z Jezusem!”, (Anna Jenke)

Jarosław, dnia 31 maja 2016 r.)

„... więcej do życia i ludzi, ale bez kompromisów i z Jezusem!”, to tytuł tego rozważania. Pełne zdanie brzmi: „A więc dewotko, nie zasklepij się w sobie, więcej do życia i ludzi, ale bez kompromisów i z Jezusem!”¹. Temat wydaje się być prosty i jasny, choć zaciekawienie może budzić słowo „kompromis”. Ono w obecnym czasie jest często używane, a nawet nadużywane, bo słyszymy o kompromisie w sprawie Trybunału Konstytucyjnego czy w sprawie aborcji. Co to jest ten kompromis? **Kompromis to** „ugoda, polubowne załatwienie sporu, osiągnięte w drodze wzajemnych ustępstw, odstępstwo od zasad dla praktycznych korzyści”². Postanowiłem poszukać w *Dzienniczkach* Anny Jenke co – według niej – oznacza to słowo? Dzienniczki są obszernie, liczą sobie 374 strony, a w tym przypadku ograniczę się tylko do trzech miejsc i okoliczności z tym związanych.

Pierwsze określenie związane jest z przyjściem Jezusa Chrystusa na ziemię. Anna pisze: „Jakie to cudne, że Bóg – któremu tak dobrze było w niebie, więcej nas ukochał niż Siebie i dobrowolnie bez przymusu wyjechał na tę naszą Syberię (Anna pisała to w zimie, w dzień Bożego narodzenia). Jakżesz wszyscy cierpiący i wygnani powinni się czuć blisko Dzieciątka Bożego. I ten Jezus nigdy nie okazał niezadowolenia czy przykrości z powodu opuszczenia Nieba – „a ukochaniem Jego jest być z Synami Człowieczyimi”... **Nie uznawał kompromisów** – „aż do końca nas umiłował”. Jak postanowił przyjść na świat, to już z całą ofiarą, to już jako niemowlętko w stajence – jak pracować, to już jako ubogi cieśla, jak cierpieć, to nie np. zamordowanym przez Heroda, co by wystarczyło, ale aż do krzyża... On się nam daje cały – Miłość Boża Wielka”³.

Drugi tekst, który można odnieść do samej Anny, do jej pracy nad sobą: „Lektura, plaże, kino, teatr, ulica

– bez kompromisu i pamiętać, że Jezus na mnie patrzy. Jeśli ktoś będzie coś niestosownego mówił – to nie trzeba rozmawiać”⁴.

Trzeci tekst jest jakby usprawiedliwianiem się Anny z dewocji, kiedy pisze: „Dużo ludzi zarzuca nam, że jesteśmy przesadne dewotki – ja tego nie uważam, ale bardzo chciałabym pogodzić życie z wiarą, (...) aby nie odstręczać ludzi od Jezusa, lecz swą pogodą, jak Frassati umieć pokazać, że nasza wiara daje słońce i radość, co zresztą jest prawdą pełną!!! A więc dewotko, nie zasklepij się w sobie, więcej do życia i ludzi, ale **bez kompromisów i z Jezusem!**”⁵.

Dla Służebnicy Bożej, Anna Jenke, owo „bez kompromisów” oznacza życie zgodne z Bożymi przykazaniami, z zgodne z Ewangelią, z Pismem Świętym zgodne z nauką Kościoła. To pewnego rodzaju jednoznaczność, nie zbaczanie z wytyczonego szlaku, aby nie pobyć, to być wierną raz przyjętym zasadom. To trwanie przy Bogu „do końca” w każdej sytuacji, niezależnie od okoliczności. Anna pragnęła być „gorącą” dla Boga. Wyznawała zasadę: „Nie chcę być letnią!”⁶

Taką bezkompromisową postawę Anny formował dom rodziny, system wychowania i okoliczności życia, pewien kontekst historyczny. Kiedy pierwszy raz pisała o owej bezkompromisowości zaczynała się wojna, a potem kończył się jej drugi rok. Była to istna gehenna, czego Anna była świadkiem. W tymże opracowaniu sięgał będę do jej notatek, wewnętrznych i duchowych wynurzeń, najdalej do 29 lipca 1941 roku, skąd pochodzi temat niniejszej prelekcji. W zasadzie będzie to zaledwie *Dzienniczka III*. Będzie to jednak wystarczający materiał, aby odsłonić fundamenty jej duchowości. Będą one obejmować czas od 15 grudnia 1940 roku do 29 lipca 1941 roku. Jest to zaledwie czas obejmujący siedem i pół miesiąca z jej życia.

Jest to jednak czas wystarczająco długi, aby odsłonić jej wnętrze, jej duchowość⁷.

Rozczytuje się dziełach św. Alfonsa Liguoriego czy św. Barnarda, który zauważa, że są różni ludzie, o różnym temperamencie: „Niektórzy są łagodni póki wszystko idzie im po myśli, ale skoro tylko spotka ich jaka przeciwność, zaraz gniewem się zapalają i wybuchają jak Wezuwiusz. Można by takich przyrównać do węgla żarzących, ale ukrytych pod popiołem. Lilia rosnąca pomiędzy cierniami, jakkolwiek ja one kłują, lilią nigdy być nie przestaje, takim być musi w tym życiu, ktokolwiek pragnie zostać świętym, zawsze równo łagodnym i dobrotliwym...” Jakżesz z całą powagą mogę stwierdzić, że niestety nie jestem tą lilią. Ile razy dziś się pozłościłam, chociaż byłam u Komunii św...”.

Zdaje sobie sprawę z tego, że brak jej pokory, że zauważa w sobie przejawy pychy, że nawet oburza się z tego powodu na siebie, że nawet przychodzi myśl, aby zaniechać ćwiczeń duchowych. Jest to podstęp szatana, któremu zawsze zależy na tym, aby się zamęć, niepokój. Z takiej sytuacji widzi jedno wyjście: „**Panie, oto owoce z mojego ogrodu**. Miłuję Cię z całego serca i żałuję, żem Cię tak obraziła. Więcej już tego nie uczynię. Udziel mi pomocy”.

Ks. Andrzej Skiba

¹ A. Jenke, *Dzienniczki i rozważania*, Rzeszów – Jarosław 1997, s. 168.

² W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Świat Książki, Warszawa 1999, hasło kompromis, s. 270.

³ A. Jenke, dz. cyt., s. 137.

⁴ Tamże, s. 258.

⁵ Tamże, s. 168.

⁶ Tamże, s. 137.

⁷ Cytaty będą pochodzić od s. 135–170.

Dzień Dziecka i Rodziny

Dnia 5 czerwca „Caritas” Archidiecezji Przemyskiej oraz Urząd Miasta w Sanoku przygotowali na Rynku piknik pod nazwą „Dzień Dziecka i Rodziny”. Od godziny 10. do 16. na głównym placu miasta Sanoka można było bezpłatnie korzystać z różnych atrakcji dla dzieci oraz podziwiać występy maluchów. Wiele dzieci otrzy-

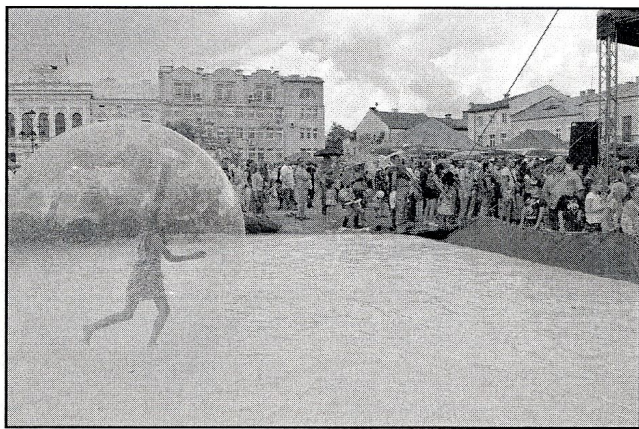
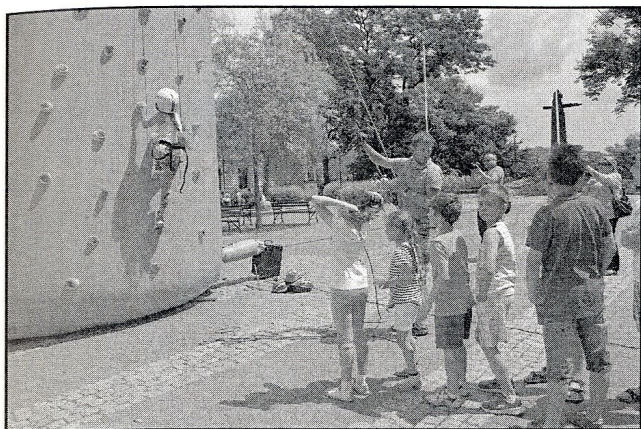
mało paczki przygotowane przez „Caritas” we współpracy z siecią „Biedronka”. O godzinie 15. wystąpiły „Souliki”, a następnie laureaci XIV Festiwalu Piosenki Religijnej, który przez 2 dni odbywał się w Klubie „Górnik”. W czasie pikniku głos zabierali pan burmistrz Tadeusz Pióro oraz dyrektor „Caritas” z Przemysła,

ks. Artur Janiec. Wszyscy, maluchy i dorośli, mogli radośnie i owocnie spędzić czas niedzielnego odpoczynku.

Poniżej relacja fotograficzna z tego wydarzenia autorstwa Jakuba Radożyckiego.

Ks. Tomasz Grzywna





Paschalny Dzień Wspólnoty Ruchu Światło-Życie rejonu Sanok

W niedzielę 28.05.2016 o godz. 15.00 w naszym kościele parafialnym zebrali się członkowie kręgów Domowego Kościoła i młodzież oazowa z rejonu sanockiego na dniu wspólnoty, który odbywał się pod hasłem: „Ewangelizacja w mocy Ducha Świętego”.

Po zapaleniu świecy i krótkiej modlitwie do Ducha Świętego wysłuchaliśmy znakomitej konferencji wprowadzającej, którą wygłosił zaproszony z sanktuarium Matki Bożej Nowego Życia w Zagórz, ksiądz Piotr Leja. Wykorzystując własne doświadczenie w pracy we wspólnotach Nowej Ewangelizacji, uświadomił nam jak ważne jest w dzisiejszych czasach otwieranie się na działanie Ducha Świętego, by móc nieść Chrystusa wszędzie tam gdzie Bóg nas kieruje.

Po krótkim indywidualnym rozważaniu fragmentu z Dziejów apostołskich („namiot spotkania”) uczestniczyliśmy w koncelebrowanej przez księży moderatorów Ruchu Światło-Życie: ojca Stanisława, ks. Grzegorza i ks. Łukasza, Mszy św. po której w procesji wokół kościoła oddaliśmy cześć Chrystusowi obecnemu w Eucharystii.

Kolejnym punktem programu były spotkania w grupach, na których dzieliliśmy się własnymi refleksjami nad Słowem Bożym, wysłuchaną konferencją oraz materiałami przygotowanymi przez animatorów na temat potrzeby i sposobów ewangelizacji w naszych środowiskach.

Około 19.00 zebraliśmy się wszyscy na wspólnym poczęstunku przy kawie i ciastku, gdzie w miłej atmosferze spędziliśmy czas rozmawiając i śpiewając.

*Wanda i Jerzy Kozimorowie
Fot. Grzegorz Langenfeld*





XIV Festiwal Piosenki Religijnej

W dniach 4 – 5 czerwca odbył się w Klubie Górnika organizowany przez naszą parafię XIII Festiwal Piosenki Religijnej. W dwudniowych zmaganiach o nagrodę Grand Prix wystąpiło ponad 40 solistów oraz 9 zespołów, w sumie, wraz z eliminacjami w Zagórzcu ponad 150 uczestników. O godzinie 12.30 została odprawiona Msza święta, którą celebrowali księża z „Caritas”, ponieważ w tym samym czasie na Rynku odbywały się obchody Dnia Dziecka i Rodziny, organizowane przez Urząd Miasta i „Caritas”.

Ogłoszenie Laureatów i ich Koncert miał miejsce na Rynku Miejskim. Jury Festiwalu w składzie: p. Monika Brewczak, przewodnicząca, p. Janusz Ostrowski, p. Michał Szuba, p. Tomasz Tarnawczyk i p. Marcin Stachowicz przydzieliło następujące nagrody

Nagroda „Grand Prix”:

Oliwia Mielcarek za wykonanie piosenki „Ojciec święty i ja”

Nagroda Publiczności:

Trio w składzie: Sandra Bulczyńska, Jagoda Kopczak, Mateusz Putyra za piosenkę: „Uwierz Polsko”

Nagrody w poszczególnych kategoriach:

Kategoria A – dzieci przedszkolne:

I miejsce

Nikola Knurek za piosenkę: „Kto do nieba pragnie iść”

oraz

Aleksandra Murawska za wykonanie piosenki: „Czuwać z Tobą chcę”

II miejsce:

Zosia Moczarny

Lena Dziewińska

Wyróżnienie:

Wiktor Izdebski

Weronika Drwięga

Kategoria B: kl. I-III

I miejsce (aż czwórka wykonawców)
Julia Cybuch „Spotkanie z cierpieniem”

Oliwia Konieczna „Alleluja”

Sebastian Burczyk „Rok 966”

Milena Ciepły „Panno piękniejsza”



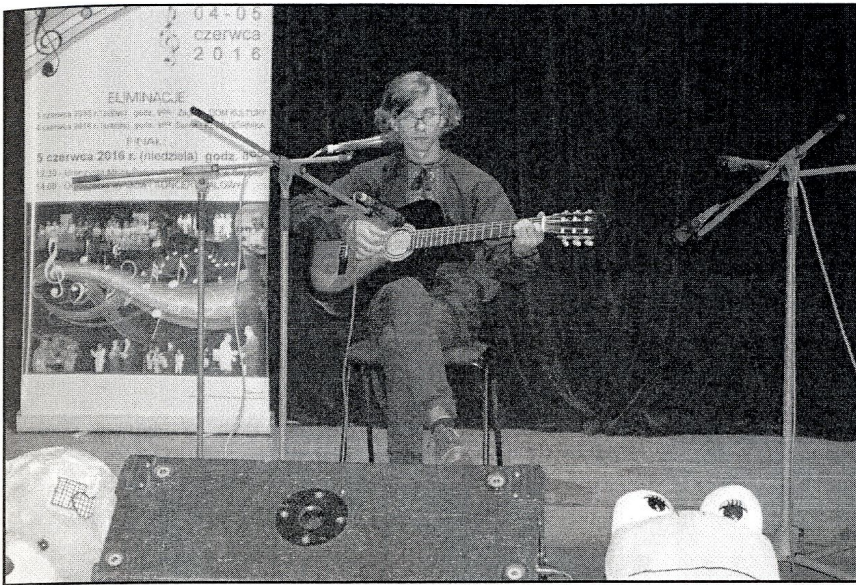
dzieciaki z Przedszkola nr 1



trio: Sandra Bulczyńska, Jagoda Kopczak, Mateusz Putyra – I miejsce wśród zespołów oraz „Nagroda Publiczności”



konferansjerzy z soboty – Karolina Tomczewska, Krzysztof Dziadosz



Mateusz Burczy – II m. kat. D



Marta Bujalska – I m. kat. D



dzieci z „Bożych Promyków” przy wejściu do Klubu

II miejsce:

Martyna Cybuch
Oktawia Gerhardt

III miejsce:

Nikola Bryndza
Martyna Minda
Urszula Kaczor
Amelia Szmidt

Wyróżnienie:

Kamila Wolanin
Julia Gładysiewicz

Kategoria C: kl. IV – VI

Grand Prix

Oliwia Mielcarek

I miejsce: (cztery osoby)

Jagoda Kopczak – „Modlitwa Esmeraldy”

Sandra Bulczyńska – „Mario, czy już wiesz?”

Zofia Grzebieniak – „Jezu ukaż mi”

Oliwia Kotlarczyk – „Wciąż mnie zadziwiasz”

II miejsce:

Amelia Chrząszcz
Julia Kałamucka
Paulina Janik
Martyna Kapis

III miejsce:

Jessica Dawidko
Urszula Pawłowska
Weronika Janas
Zuzanna Pomykała
Wiktoria Miazga

Wyróżnienie:

Dominika Stach
Kamil Bańczak
Gabriela Glazer
Nikola Maślanka
Duet: Julia Biega, Sylwia Ryba

Kategoria D: Gimnazjum i Liceum

I miejsce:

Marta Bujalska za piosenkę „Ale Maria”

II miejsce:

Kamila Wróbel
Julia Ryń
Mateusz Burczyk

III miejsce:

Patrycja Guzman
Katarzyna Kicak

Wyróżnienie:

Klaudia Koczeń

Kategoria E: Zespoły dziecięce

I miejsce:

Trio w składzie: Sandra Bulczyńska, Jagoda Kopczak, Mateusz Putyra za piosenkę: „Uwierz Polsko” oraz

Zespół „Perełki” z SP w Nowosielcach
za piosenkę „Perełki”

II miejsce:

„Słoneczka” z Przedszkola nr 1
III miejsce

„Boże Promyki” z Ochronki
„Aniołeczki z Ochroneczki”

wyróżnienie:

„Niezapominajki” z Zahutynia

Kategoria F: zespoły młodzieżowe

I i II miejsce – nie przyznano

III miejsce:

Zespół „Arabeska” z Tarnawy Dolnej
wyróżnienie:

„Wisłoczanki”

Dziękujemy serdecznie sponsorom
naszego Festiwalu, którymi w tym roku
były następujące Firmy, Urzędy i oso-
by prywatne

Urząd Miasta Sanoka

Starostwo Powiatowe w Sanoku

Urząd Gminy Sanok

FIRMY

Elbud

Herb

Iremax

Buksan – Łyko

Drew-bud

Firma Reklamowa „Krokus”

p. Tadeusz Nabywaniec

p. Władysław Wdowiak

Dziękuję za pomoc młodzieży: kon-
feransjerom: Karolinie Tomczewskiej,
Adelajdzie Kamińskiej Krzysztofowi
Dziadoszowi oraz Ani Milczanowskiej,
Dariii Milczanowskiej, Weronice Mer-
mer, Karolinie •dziebko, Zuzi Wdo-
wiak, Martynie Wdowiak, Kamili Ba-
nasiewicz, Asi Strzyżowskiej oraz
Łukaszowi Dziadoszowi za obsługę
techniczną.

Ks. Tomasz Grzywna



uczestniczki już po występie



*Msza św. festiwalowa –
odprawiają księża z „Caritas” Archidiecezji*



kazanie – ks. Janusz Zajdel dyrektor ośrodka rekolekcyjnego w Zboiskach



przenosimy prezenty na scenę



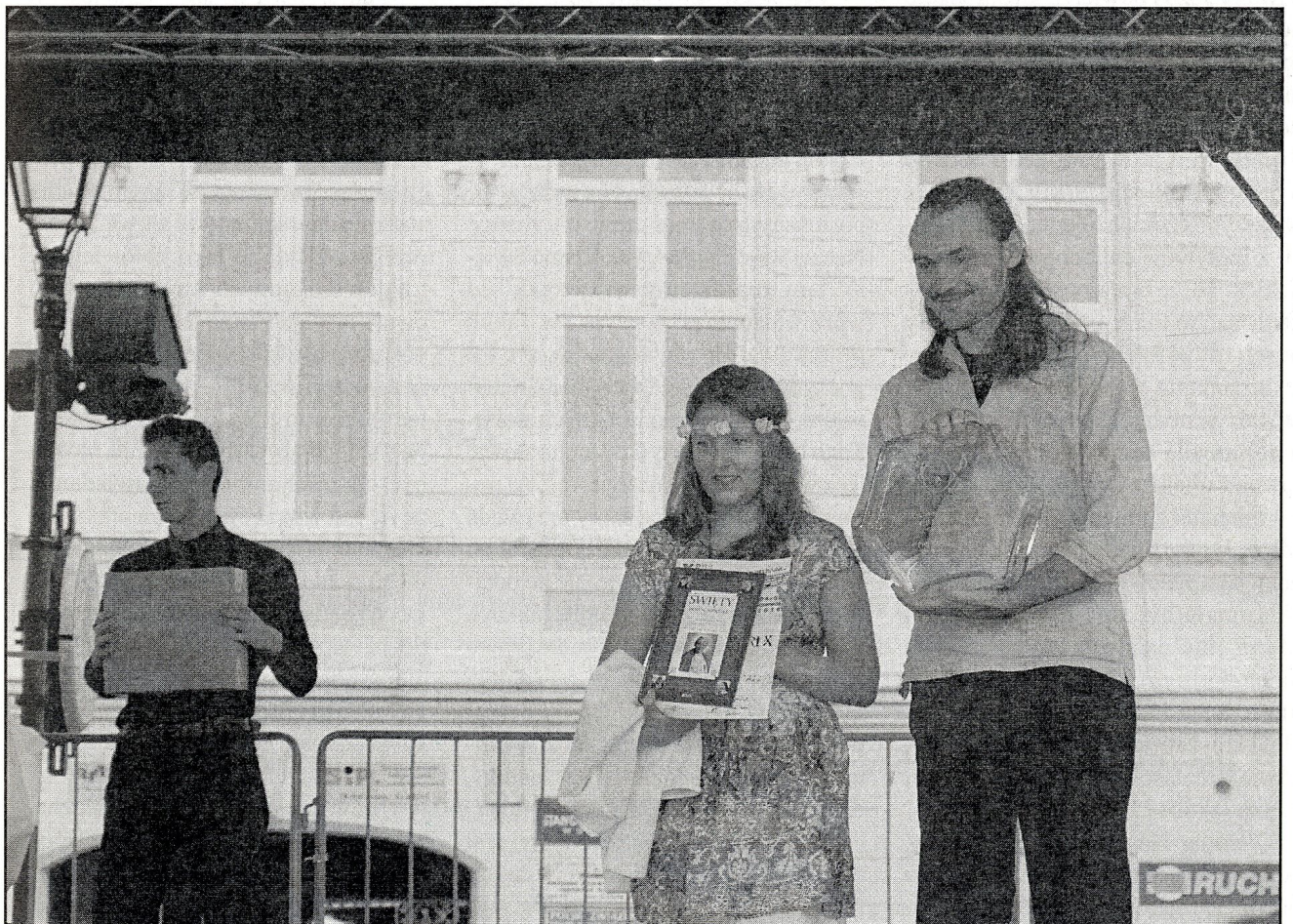
Nikola Knurek – I m. Kat. A – odbiera nagrodę



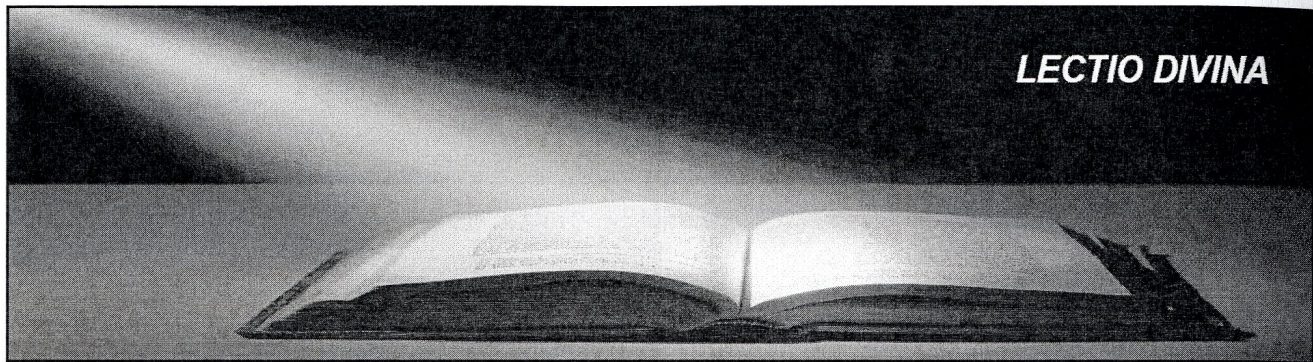
Ola Murawska – I. m. kat. A – szczęśliwe chwile



albumy dla najlepszych solistek



Grand Prix dla Oliwii Mielcarek – po prawej juror Michał Szuba



LECTIO DIVINA

(pobożne, duchowe czytanie Słowa Bożego)

Matka i bracia Jezusa (Łk 8, 19-21)

I. Lectio (czytanie i zrozumienie Pisma)

Nowy Testament, oprócz Maryi i Józefa, wspomina również o braciach i siostrach Jezusa. Gdyby rzeczywiście nimi byli, nie mogłaby powstać, wyraźnie poświadczona w Ewangeli, wiara w dziewictwo Maryi (Mt 1, 18-25; Łk 1, 26-38). Na dzieciach, synach, spoczywał obowiązek opieki nad wdową-matką. Nie miałyby więc miejsca scena pod krzyżem, w której ukrzyżowany Jezus powierza swoją matkę uczniowi, wypowiadając adopcijną formułę „Oto syn twój, oto Matka twoja” (J 19, 26-27). Od tego momentu uczeń wziął Ją pod swoją opiekę. Twierdzenie, że w Ewangeli chodziło o braci rodzonych, głosili Żydzi oraz w naszych czasach liberalni protestanci, z motywów ewidentnie antykatolickich. To, że brat czy siostra, w językach zachodnich oznacza z zasady braci rodzonych, ułatwiło rozpowszechnianie tego błędu. Po polsku jednak, bratem (ciotecznym, stryjcznym) można nazwać kuzyna, co ma również miejsce w języku hebrajskim. Wymieniani z imienia (Jakub, Józef – Mk 6, 3) jako bracia Jezusa są wymieniani jako synowie Marii Kleofasowej. Nie mogła być ona rodzoną siostrą Maryi (nie nadawano tych samych imion siostram), ale kuzynką żoną Kleofasa, brata Józefa, opiekuna Jezusa: „Pod krzyżem stała siostra matki Jego, Maria Kleofasowa” (J 19, 25), „Maria, matka Jakuba i Józefa” (Mt 27, 56).

Według Hegezypa z Jerozolimy, autora z II połowy II wieku, którego przytoczył starożytny historyk kościoła, Euzebiusz z Cezarei, bracia Pańscy to krewni Jezusa, synowie Kleofasa, brata Józefa (*Historia kościelna*

3, 11 i 32, 4, 22).

Jezus wykorzystuje spotkanie z rodziną do bardzo głębokiej katechezy. W tym jednym zdaniu „Moją matką i moimi braćmi są ci, którzy słuchają słowa Bożego i wprowadzają je w czyn” streszcza istotę powinności ludzi wierzących w Boga - słuchać Słowa i wprowadzać je w czyn.

II. Meditatio (spojrzenie i przemyślenie siebie w świetle Słowa Bożego).

Pierwsze spotkanie ze Słowem Bożym to modlitwa, Ojciec nasz, której uczą nas nasi rodzice. Następne spotkania ze słowem to katechezy na nauce religii w szkołach, czy podczas czytań mszalnych. Czy to jednak wystarczy? Na pewno nie. Nie można być posłusznym czemuś czego nie znamy. Należy więc ciągle czytać Pismo Święte, tam znajdziemy wskazówki do wprowadzania go w czyn. Św. Jakub poucza: „Wprowadzajcie słowo w czyn, a nie bądźcie jedynie słuchaczami, którzy oszukują samych siebie. Tego bowiem, kto tylko słucha słowa, lecz według niego nie żyje, można porównać do człowieka, który przygląda się swej twarzy w lustrze. Oglądał on wprawdzie samego siebie, ale po odejściu od lustra zaraz zapomniał jaki był. Kto jednak wnika w doskonałe prawo wolności i według niego postępuje, nie jest już jedynie skłonny do zapomnienia słuchaczem, lecz wykonawcą dzieła. Będzie on szczęśliwy, dzięki wypełnianiu go” (Jk 1, 22-25).

Niektórzy uważają, że lepiej jest tylko działać niż tracić czas na czytanie Pisma Św. czy modlitwę. Niewątpliwie każdy czyn, którym robimy rzeczy miłe Panu, może być formą modlitwy. Jednak to nie wystarcza:

potrzebne są specjalne momenty przeznaczone wyłącznie na modlitwę. Przykład dał nam Pan Jezus, który zawsze znajdował czas na modlitwę (Łk 5, 16), czy św. Jan Paweł II. Czytając Pismo Św. systematycznie, po pewnym czasie, nie możemy się już bez niego obejść. Tam znajdujemy odpowiedź na wszystkie nasze problemy i rady na wyjście z każdej sytuacji.

III. Oratio (zwrócenie się do Boga)

Panie, ty wiesz, jak trudno jest mi zasłużyć na miano Twego brata. Tłumy, które oddzielały Matkę Najświętszą i krewnych od Ciebie dzisiaj również stanowią przeszkodę dla nas w dotarciu do Ciebie. Wiele ludzi pracujących na usługach złego ducha stara się deprecjonować słowa Pisma, przedstawiając je jako zbiór legend i bajek niegodnych uwagi. Dla tych co nie czytają Pisma jest to wygodny pretekst aby usprawiedliwić swoje lenistwo czy „letniość” wiary. Nie czytać Pisma, to nie słuchać Chrystusa. Nie słuchając Chrystusa, nie można być chrześcijaninem. Opowiadanie, że się jest wierzącym ale niepraktykującym, to hipokryzja i oszukiwanie samego siebie. Niech dotknie mnie Twój Duch i obdarzy mądrością, abym mógł poznawać i realizować Twoją wolę.

IV. Contemplatio (czas bycia sam na sam z Bogiem)

Mów Panie, bo sługa Twój słucha. Moim pragnieniem jest poszerzenie znajomości, zrozumienie, a przede wszystkim praktyczne wcielanie Słowa Bożego w codzienne życie.

Jan Depczyński - Grupa biblijna



Przemyska Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę

gr. Św. Andrzeja Boboli
ks. Tomasz Podolak
Sanok ul. Grzegorza 5
38 – 500 Sanok

*„Pielgrzymka to czas wspaniałych rekolekcji w drodze!” –
takie słowa usłyszeć można od każdego, kto choć raz zakosztował smaku pielgrzymowania.*

W tym roku w dniach **4 – 15 lipca z parafii Lesko** już 36 raz pragniemy wyruszyć
na pielgrzymi szlak przed **obraz Jasnogórskiej Maryi**.

Dlatego też chcemy dziś zaprosić wszystkich na tę duchową i fizyczną przygodę, którą jak wielu uczestników uważa – powinien choć raz w życiu przeżyć każdy człowiek. Udział w niej może wziąć praktycznie każdy, kto posiada przeciętne zdrowie fizyczne, gdyż organizatorzy zapewniają **profesjonalną opiekę medyczną** na trasie.

Zapraszamy wszystkich bez rozgraniczenia na wiek, w szczególny sposób zachęcając młodzież, gdyż już na dzień dzisiejszy wiadomo, że przeważać będzie ten przedział wiekowy uczestników.

Zapisy na pielgrzymkę jak i wszelkie informacje są dostępne w parafiach
u księży proboszczów, na plakatach lub bezpośrednio u przewodnika

ks. Tomasza Podolaka pod pielgrzymkowym numerem telefonu: 661 871 881

SPOTKANIE ORGANIZACYJNE PRZED PIESZĄ PIELGRZYMKĄ na
Jasną Górę odbędzie się w niedzielę **26.06.2015r. w Lesku** o godzinie **19.00**
w Sali parafialnej „BETANIA”

Dla tych, którzy nie mogą fizycznie pielgrzymować przypominamy
o możliwości Duchowego Pielgrzymowania. Deklaracje są wyłożone
na stoliku przed zegarem, które zachęcamy aby wypełnić i złożyć w zakrystii
bądź u któregoś z kapłanów.

Pielgrzymi piesi każdego dnia będą omadlać polecone intencje oraz codziennie będzie odprawiana
eucharystia w powierzonych intencjach.

Ks. Tomasz Podolak
Przewodnik grupy św. Andrzeja Boboli z Leska

11 Niedziela zwykła – 12.06.2016

Ogłoszenia duszpasterskie

1. Dziś 45. rocznica święceń kapłańskich ks. Waldemara Gawrona, posługującego w naszej parafii. O godz. 11.00, ks. Waldemar odprawi(ł) Mszę świętą dziękczynną. Księża Waldemarze, życzymy Ci Bożej radości, by stale Ci towarzyszyła w każdym dniu kapłańskiej posługi oraz wiele ludzkiej życzliwości, a Boże błogosławieństwo nigdy Cię nie opuszczało.

2. Dzisiejsze nabożeństwo czerwcowe do NSPJ rozpoczniemy o godzinie 17.00. Każdego dnia podczas Mszy świętej popołudniowej jest czytanka związana z poszczególnymi wezwania-

mi do Serca Pana Jezusa, a potem Litania z wystawieniem Najświętszego Sakramentu. Zapraszamy wszystkich czcicieli Serca Jezusowego.

3. W tygodniu wspominamy: w poniedziałek – św. Antoniego z Padwy, we wtorek – bł. Michała Kozala, we środę – bł. Jolantę, w piątek – św. Brata Alberta Chmielowskiego. Polecamy siebie, solenizantów, opiece wspomnianych świętych i błogosławionych.

4. W sobotę 18 czerwca rozpoczyna się 35. Ogólnopolska Pielgrzymka na Jasną Górę w intencji trzeźwości Na-

rodu. Zakończenie w dniu 19 czerwca Mszą świętą o godzinie 9.30.

5. W dniach od 1-2 lipca odbędzie się 79. Ogólnopolska Pielgrzymka Nauczycieli na Jasną Górę. Program jest bardzo bogaty. Zapraszamy nauczycieli. Szczegóły na plakacie.

6. W dniach od 10 do 16 lipca rozpoczynają się 29. Franciszkańskie Spotkania Młodych w Kalwarii Paławskiej k. Przemysła. Szczegóły również na plakacie.

7. Program Światowych Dni Młodzieży został już rozprowadzony, ale będziemy go jeszcze przypominać.

Intencje w tygodniu Od 13 do 19.06.2016 r.

Poniedziałek – 13.06

6.30 + Kazimierz (greg.)
7.00 + Maria Helena (1 osoba)
7.30 + Adam Wierzbicki (greg.)
18.00 1. + Stanisław Zmarz (greg.)
2. + Stanisław, Irena, Józef, Władysława (f)
3. + Irena int. od rodziny z Gorlic
4. + Jadwiga Pancierz int. od współpracowników córki Renaty

Wtorek – 14.06

6.30 + Kazimierz (greg.)
7.00 + Maria 40 r. śm.
7.30 w intencji Janiny w rocznicę urodzin
18.00 1. + Adam Wierzbicki (greg.)
2. + Stanisław Zmarz (greg.)
3. + Marianna i Mieczysław Kucharscy
4. dziękczynna za 5 lat małżeństwa Barbary i Krzysztofa z prośbą o dalsze bł. Boże dla rodziny

Środa – 15.06

6.30 + Kazimierz (greg.)
7.00 + Władysław 25 r. śm. i Janina

7.30 + Adam Wierzbicki (greg.)
18.00 1. + Stanisław Zmarz (greg.)
2. + Maria Tarnawska 5 r. śm., + Andrzej i rodzice z obu stron
3. + Irena int. od rodziny Jana Olberta
4. o bł. Boże i opiekę Patronki dla Jolanty w dniu imienin

Czwartek – 16.06

6.30 + Kazimierz (greg.)
7.00 dziękczynna za łaskę chrztu świętego Teresy
7.30 + Adam Wierzbicki (greg.)
18.00 1. + Iwona Dąbrowska int. od sąsiadów
2. + Stanisław Zmarz (greg.)
3. + Cecylia, Jakub, Jan, Józef
4. w intencji Teresy i Andrzeja w 40 r. ślubu – dziękczynno - błagalna

Piątek – 17.06

6.30 + Kazimierz (greg.)
7.00 + Ewa i Bogdan Popiel
7.30 + Adam Wierzbicki (greg.)
18.00 1. + Stanisław Zmarz (greg.)
2. + Adam Adamski 22 r. śm.
3. dziękczynna z okazji urodzin Ewy

i Małgorzaty z prośbą o potrzebne błogosławieństwo

4. w intencji Ani i Janusza w 16 r. ślubu

Sobota – 18.06

6.30 ++ z rodzin Bodnarów, Boguckich i Moskałów
7.00 + Adam Wierzbicki (greg.)
7.30 + Mieczysław Załączkowski 4 r. śm.
18.00 1. + Kazimierz (greg.)
2. + Stanisław Zmarz (greg.)
3. + Helena Dereń 8 r. śm.

Niedziela – 19.06

6.30 + Kazimierz (greg.)
8.00 + Janusz i Leszek
9.30 + Adam Wierzbicki (greg.)
11.00 + Stanisław Zmarz (greg.)
12.30 w intencjach polecanych św. Ricie
16.00 w intencji Agnieszki i Jacka w 15 rocznicę ślubu – o bł. Boże i opiekę Matki Bożej
18.00 + Jerzy Iwaniuk
Stróże: int.
Płowce: + Grażyna, Andrzej

Góra
Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywna.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

www.fara.sanok.pl oraz www.esanok.pl/kamery_sanok

email: farasanok@interia.pl

Zródła zdjęć: zdjęcia własne i internet.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku Tel: 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com